VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 269)**

z dnia 22 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 269)

22 lipca 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– przekazaną w trybie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń – lipiec 2014 r. (przewodnictwo Grecji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 2557),

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (23 lipca 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Władysław Limont** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Marek Chmielewski** radca ministra w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, **Maciej Styczyński** naczelnik wydziału w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi MIR, **Paweł Banaś** p.o. naczelnika wydziału w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi MIR.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Magdalena Skrzyńska**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Przez moment, dopóki nie przyjdzie pani przewodnicząca, z powodu szybkiego upływu czasu rozpocznę posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji, witam ministra i towarzyszące mu osoby, oraz innych przedstawicieli instytucji państwowych. Ograniczenia czasowe są państwu znane, więc nie będę ich przypominał.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma. Przechodzimy zatem do realizacji pkt I, czyli do rozpatrzenia informacji dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie prezydencji greckiej. To jest druk nr 2557. Bardzo proszę pana ministra o skrótowe przedstawienie najważniejszych tez tej informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w największym skrócie ten czas prezydencji greckiej miał być stosunkowo spokojny, kończenia prac legislacyjnych, przyjmowania dyrektyw, rozporządzeń, tak jak to było zaplanowane przed ostatnią sesją Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w kwietniu. Natomiast, jak wiemy, okoliczności w sposób radykalny uległy zmianie wraz z agresją rosyjską na Ukrainie.

To, czego Polska się spodziewała w ciągu ostatniego półrocza, to oczywiście wiedzieliśmy o tym, że w marcu będzie się decydowała kwestia dalszego sposobu prac nad polityką klimatyczną do roku 2030, i to był nasz priorytet. Wiedzieliśmy również, że wraz ze zbliżaniem się wyborów do PE będzie rosła fala populizmu antyeuropejskiego w wielu

krajach Europy Zachodniej, wymierzonego w pierwszym rzędzie przeciwko swobodzie przepływu osób. I to było to, do czego się przygotowywaliśmy.

Natomiast kryzys ukraiński musiał wpłynąć na zmianę naszych priorytetów. Agresja rosyjska na Ukrainie sprawiła, że od samego początku wiedzieliśmy, że w Europie trudno będzie wypracować odważną odpowiedź, bo to wymaga jednomyślności, na tę agresję. Zwłaszcza tam, gdzie będziemy mówili w Europie o sankcjach, to znalezienie jednomyślności pomiędzy państwami członkowskimi będzie graniczyło z cudem. Z tego względu naszą odpowiedzią na agresję rosyjską na Ukrainie było w pierwszym rzędzie skoncentrowanie się na tym, w jaki sposób Europa może pomóc Ukrainie. I to były również polskie inicjatywy w trakcie ubiegłego półrocza, inicjatywy podpisania najpierw części politycznej umowy stowarzyszeniowej, następnie ogłoszenia jednostronnego wejścia w życie koncesji handlowych na rzecz Ukrainy. Elementem tego myślenia była również koncepcja unii energetycznej. Uznaliśmy w marcu tego roku, że agresja rosyjska na Ukrainie powinna być pretekstem dla Europy do tego, by poprawić w jej funkcjonowaniu to, co nie funkcjonuje. I to są w pierwszym rzędzie obszar energetyki, obszar rynku gazu. I temu były poświęcone nasze prace w tych ostatnich miesiącach.

Przypomnę, że w ubiegłym półroczu Komisja podjęła również decyzję o odłożeniu inicjatyw legislacyjnych dotyczących gazu łupkowego. To był styczeń 2014 r. Przypomnę również, że to w tym półroczu Polska, wraz z Niemcami i z Francją, wypracowała porozumienie dotyczące pracowników delegowanych, *de facto* odsuwając w czasie zagrożenie dla istnienia tego systemu. Było wiele głosów w Europie, które zmierzały do faktycznego wyeliminowania mechanizmu delegowania pracowników. Udało nam się znaleźć dobre porozumienie w Radzie UE, do którego udało się przekonać Parlament, i dzięki niemu te 200 tys. Polaków, świadczących prace w ramach delegowania, w dalszym ciągu będzie mogło te prace świadczyć w sposób niezakłócony.

Ostatnia rzecz, o której warto wspomnieć, w trakcie tego ubiegłego półrocza nastąpił przełom w debacie europejskiej na temat GMO. Jesteśmy w tej chwili na etapie, w którym rodzi się kompromis dyrektywy w sprawie GMO. Kompromis, którego istota sprowadza się do tego, że to państwa członkowskie będą miały *expressis verbis* nadane uprawnienia do ograniczania lub zakazywania upraw GMO na swoim terytorium. To jest również to, o co od wielu Polska, zresztą nie tylko Polska, zabiegała. Tyle może w telegraficznym skrócie. Jestem oczywiście do dyspozycji pań i panów posłów i czekam na pytania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

W związku z tymi trzema punktami, które w obszernym sprawozdaniu, jakie dostaliśmy na piśmie, szczególnie pan minister wyeksponował, czyli problem w tym półroczu, pierwszym tego roku, agresji Rosji na Ukrainie, polityki klimatycznej do 2030 roku i tego, jak pan to nazwał, populizmu antyeuropejskiego, który się ujawnił przed wyborami do PE i odzwierciedlony został również w realnym wyniku wyborczym, chcę zapytać o dwie rzeczy. Po pierwsze, czym można wytłumaczyć fakt, że polska dyplomacja została właściwie wypchnięta z rozstrzygania sprawy ukraińsko-rosyjskiej, a właściwie ukraińskiej. Mówię o tym, że jednak początkowo była wspólna aktywność polsko-niemiecko-francuska, a skończyło się na aktywności niemiecko-francuskiej i przyjmowaniu stanowisk albo w ogóle rozmowy głównie z Berlinem i z Paryżem.

I druga sprawa, dotycząca koncepcji unii energetycznej, którą pan poruszył, proszę tylko o wyjaśnienie, dlaczego premier Donald Tusk, jeżdżąc po stolicach europejskich z tą koncepcją unii energetycznej, nie do końca dla nas jasną, bo nigdy tak czytelnie nie zostało nam w parlamencie przedstawione, na czym miałaby polegać, dlaczego spotkał się z taką oceną swojego kolegi partyjnego, wybitnego europosła Jerzego Buzka, że unia energetyczna jest już przecież dawno zawarta.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałem zapytać o pana opinię co do obecnego stanu rzeczy w kwestii rokowań dotyczących pakietu klimatycznego i bezpieczeństwa energetycznego, a w szczególności, czy udaje się zrealizować cel Polski, którym jest rozdzielenie tych dwóch kwestii. To jest jedna z podstawowych rzeczy w tym toczącym się procesie i gdzie my w tej sprawie jesteśmy.

Drugie moje pytanie związane jest z GMO. Ten projekt dyrektywy, o którym pan wspomniał, jak on się będzie miał, jeżeli się zrealizuje, do rokowań handlowych ze Stanami Zjednoczonymi, które są prowadzone, i wiadomo, że kwestia GMO jest tam kwestią sporną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. I pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chciałbym na chwilę wrócić do spraw aktywności polskiej w kontekście Ukrainy i relacji z Rosją. W informacji jest takie zdanie: „Zaangażowanie Polski w powyższe – chodzi o Ukrainę – było szczególnie widoczne wobec małej aktywności prezydencji wynikającej zarówno z uwarunkowań proceduralnych, jak i odmiennych interesów politycznych Gracji”. W związku z tymi odmiennymi interesami politycznymi Gracji, rozumiem, że to jest problem Turcji, problem Morza Śródziemnego, czy prezydencja była pomocna, czy wnosiła do tych polskich inicjatyw coś dodatkowo, czy po prostu była obojętna, nie przeszkadzała. Chodzi mi o to, czy inicjatywa polska miała wsparcie ze strony prezydencji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dobrze. Może zacznę od końca. Wydaje mi się, że trochę niesprawiedliwe jest to zdanie, które w naszej informacji znalazło się wobec Greków. Uczciwie trzeba powiedzieć następującą rzecz: wraz z wejściem w życie Traktatu z Lizbony nie ma *de facto* roli dla prezydencji rotacyjnej w zakresie polityki zewnętrznej UE. Prezydencja rotacyjna nie prowadzi Rady FAC, czyli Rady ministrów spraw zagranicznych. To jest Rada, którą zarządza wysoki przedstawiciel, obecnie Catherine Ashton. Prezydencja grecka nie przygotowuje również Rady Europejskiej, a w odniesieniu do kryzysu na Ukrainie kluczowe decyzje podejmowane były przez Rady Europejskie 6 marca, 21 marca, 25 maja i w czerwcu. Powiedziałbym więc, że aktywność prezydencji greckiej w tym obszarze odpowiadała zakresowi kompetencji, które przynależą prezydencji rotacyjnej w sprawach związanych z polityką zewnętrzną. Jedynym punktem, który prezydencja rotacyjna ma w tym obszarze, to jest stały przedstawiciel i praca na forum Coreperu. Myślę, że akurat w najbliższych miesiącach będziemy widzieli nieco zwiększoną aktywność prezydencji rotacyjnej, ale miejmy świadomość, że ta zwiększona aktywność wykracza poza ramy proceduralne wyznaczone przez Traktat z Lizbony.

Pan poseł Sellin – polska dyplomacja została wypchnięta z rozstrzygnięć. A ja mam pytanie, jakież to rozstrzygnięcia zapadły w ostatnich miesiącach z udziałem Francji i Niemieć, które zmieniły bieg spraw na Ukrainie? Ja sobie, mówiąc szczerze, takich rozstrzygnięć nie przypominam. Co więcej, powiedziałbym, że w imieniu UE decyzje podejmuje tylko i wyłącznie Rada Europejska, podejmują ministrowie spraw zagranicznych wszystkich dwudziestu ośmiu państw członkowskich. Wydaje mi się, że z punktu widzenia polskiej dyplomacji nieobecność na jednym spotkaniu w Berlinie nie powinna być przyczyną rozdzierania szat, że nie było nas na tym spotkaniu, którego efekty były dosyć mierne. Jak państwo widzą, niczego też faktycznie, realnie nie zmieniły, zarówno gdy idzie o zasilanie separatystów w sprzęt wojskowy, jak i o realną poprawę sytuacji bezpieczeństwa na wschodniej Ukrainie.

Co do unii energetycznej – zapytał również pan poseł Sellin, mówiąc, że nie do końca jest jasna. Polecałbym może wizytę, albo nie, po prostu dostarczymy panu posłowi informację. Od wielu, wielu miesięcy na stronach internetowych MSZ znajduje się materiał

będący podstawą naszej pracy w ostatnich miesiącach. Jest to propozycja na pięciu, sześciu stronach konkretnych działań, które powinny być podejmowane w ramach projektu „unia energetyczna". Nie ukrywam, że to, co było dla nas w tym projekcie najistotniejsze, to była kwestia zwiększenia siły przetargowej Unii w relacjach w partnerami, z zewnętrznymi dostawcami gazu. Taka informacja jest i dostarczymy ją panu posłowi.

Wypowiedzi pana przewodniczącego Buzka nie znam. Być może, nie chcę spekulować, dotyczy ona tego, że dwa czy trzy lata temu pan przewodniczący Buzek wraz z byłym przewodniczącym Komisji Jacques'em Delors proponował pewne rozwiązania rzeczywiście bardzo zbliżone do tego, co proponował pan premier Tusk. Ale istota sprawy polega na tym, kiedy propozycje są przedkładane, czy jest klimat do tego, by nad tymi propozycjami podjąć pracę. Kryzys na Ukrainie stworzył klimat do powrotu do dyskusji na temat bezpieczeństwa energetycznego, w pierwszym rzędzie bezpieczeństwa gazowego. Dlatego też dzisiaj jesteśmy dużo bardziej optymistyczni co do rozstrzygnięć w tej sprawie, niż mogliśmy być kilka lat temu. Przypomnę na przykład, że jednym z komponentów unii energetycznej Tuska jest, wypisz wymaluj, propozycja z roku 2006 rządu polskiego, propozycja mechanizmu solidarności na wypadek kryzysu gazowego. To jest jeden z komponentów unii energetycznej. Wtedy przedkładana zyskała, powiedziałbym, raczej połowiczne poparcie. Dzisiaj myślę, że ten akurat komponent nie będzie budził najmniejszych wątpliwości.

Pan poseł Naimski zapytał o obecny stan rzeczy negocjacji pakietu klimatycznego, kwestia bezpieczeństwa energetycznego, czy to są rzeczy połączone, czy też nie. To, co zdecydowaliśmy, co Rada Europejska zadecydowała w marcu w sprawie polityki klimatycznej do roku 2030, to była następująca decyzja, zresztą takie było nasze stanowisko: my się nie wypowiemy i nie zgodzimy się na żaden cel na rok 2030, nawet być może 40 proc., tak długo, jak długo nie będziemy wiedzieli, jakie są konsekwencje takiego czy innego celu dla konkurencyjności naszej gospodarki, tak długo, jak długo nie będziemy wiedzieli, co to oznacza, kto ile ma redukować, które państwo w jakich sektorach ma dokonywać tych redukcji do 2030 roku. To jest decyzja marcowej Rady Europejskiej. Jesteśmy dzisiaj dokładnie w takim procesie, w którym te parametry są określane, co ów cel redukcyjny 40 proc. w roku 2030 ma oznaczać dla poszczególnych krajów.

To prawda, że pojawił się w kilku miejscach, w kilku stolicach pomysł, by obie te sprawy łączyć. By łączyć sprawę negocjacji klimatycznych z kwestiami chociażby zwiększenia zdolności przetargowej UE w relacjach z partnerami zewnętrznymi. Nasze stanowisko w tej sprawie było prezentowane w czerwcu. Było ono dosyć jednoznaczne i brzmi mniej więcej w następujący sposób: W październiku nie będziemy mieli czasu zajmować się kwestią bezpieczeństwa energetycznego. Nasza uwaga będzie w stu procentach skoncentrowana na tym, żebyśmy mogli osiągnąć jak najlepsze rozstrzygnięcia, rozwiązania dla Polski w dziedzinie pakietu klimatycznego. Jesteśmy cierpliwi. Jesteśmy gotowi poczekać do listopada, a nawet do grudnia, a jeśli trzeba, to nawet do marca po to, żeby powrócić do dyskusji na temat tego, w jaki sposób zwiększyć siłę przetargową Europy w negocjacjach z partnerami zewnętrznymi. Nam się w tej sprawie nie spieszy. Czekaliśmy wiele lat, poczekamy jeszcze parę miesięcy. Październik będzie natomiast poświęcony dobremu porozumieniu klimatycznemu, które byłoby bezpieczne z punktu widzenia polskiego sektora energetyki i polskiej gospodarki.

Co do GMO i TTIP, nie jest oczywiście tajemnicą, że kwestia GMO jest jednym z obszarów, który budzi w Europie kontrowersje, ale myślę, że trudno sobie wyobrazić, i Amerykanie to wiedzą, żeby Europa zgodziła się na to, by GMO, to, co jest przyjmowane w Stanach, mogło być w sposób swobodny sprzedawane w Europie. To nie jest, jak sądzę, dla nich najmniejszą tajemnicą. Z punktu widzenia Amerykanów, i to pewnie będzie obszar wzajemnych ustępstw, wzajemnych koncesji, to co jest z kolei ważne dla Europy, to uznawanie oznaczeń geograficznych. Mówiłem o tym na forum tej Komisji, że chablis w Europie to jest wino z określonego regionu Europy, a nie po prostu białe wino o jakimś smaku, tak jak jest to w Stanach Zjednoczonych. Zakładam, że to będzie ten obszar wzajemnego uznania, że nie jesteśmy w stanie się dogadać, w związku z tym Europejczycy zachowają pewnie swoje europejskie reguły w sprawie GMO, a Amerykanie

zachowają swoje amerykańskie reguły w sprawie oznaczeń geograficznych. Tak pewnie ta sprawa się rozstrzygnie.

Jednak z punktu widzenia celów strategicznych, jakie można osiągnąć poprzez negocjacje TTIP, to przecież nie to jest sednem sprawy. Tu nie chodzi o to, czy będzie GMO i czy będą oznaczenia geograficzne, tylko w pierwszym rzędzie chodzi o to, czy w odniesieniu do artykułów przemysłowych nastąpi ujednolicenie norm standardów technicznych i czy Stany i Europa łącznie będą mogły poprzez siłę swojej gospodarki de facto narzucać w handlu globalnym standardy techniczne artykułów przemysłowych. To jest prawdziwa gra, która się toczy, gdy mówimy o negocjacjach TTIP. Wydaje mi się, że odniosłem się do wszystkich pytań.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Druga runda, bo widzę, że jest taka potrzeba. Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Ja tylko mam pytanie, czy prośbę, pani przewodnicząca, do pana ministra. Czy ten raport czy raporty dotyczące wpływu projektów na gospodarki krajów członkowskich mogą być udostępnione Komisji i w jakim trybie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Nie ma jeszcze takich raportów, przy czym muszę też uczciwie panu posłowi powiedzieć, że na obecnym etapie negocjacji nasze stanowisko brzmi w następujący sposób: nie jesteśmy gotowi podejmować żadnych nowych zobowiązań. W związku z tym, jak się pan poseł domyśla, raport nie wykazywałby dodatkowych kosztów dla polskiej gospodarki.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy dyskusję. W związku z tym proponuję następujący projekt uchwały: „Sejm RP przyjmuje informację Rady Ministrów o udziale RP w pracach UE w okresie styczeń – czerwiec 2014, przewodnictwo Grecji w Radzie UE, przygotowaną w związku z realizacją art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w UE". Czy jest sprzeciw wobec takiej uchwały? Nie słyszę. W związku z tym uchwała została przyjęta. Pozostaje wybór posła sprawozdawcy. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Tradycyjnie zgłaszam panią przewodniczącą Agnieszkę Pomaską.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Wyrażam zgodę. Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec mojej kandydatury? Nie słyszę. Bardzo dziękuję. Będę reprezentowała Komisję na posiedzeniu plenarnym.

Przechodzimy do pkt II, czyli Rady ds. Ogólnych, która odbędzie się 23 lipca. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Być może w trakcie tego punktu nastąpi zmiana na stanowisku prelegenta. Niestety, muszę wyjść. Natomiast w skrócie: na Radzie ds. Ogólnych w dniu jutrzejszym nie ma wśród punktów do dyskusji aktów o charakterze ustawodawczym. Co do dyskusji w punktach nielegislacyjnych, to będziemy mieli po pierwsze działania następcze po posiedzeniu czerwcowej Rady Europejskiej, będziemy mieli również prezentację priorytetów prezydencji włoskiej w Radzie UE. Prezydencja włoska zaprezentuje również plan działania w ramach przeglądu strategii Europa 2020. Zbliżamy się do okresu przeglądu. W przyszłym roku w marcu Rada Europejska ma ocenić, w jakim stopniu ta strategia Europa 2020 jest realizowana, co należałoby w niej zmienić. Będzie również dotyczący przystąpienia Litwy do strefy euro, ale w tej sprawie Polska jako kraj, który pozostaje poza strefą euro, nie będzie uczestniczyła w procesie decyzyjnym.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są jakieś pytania do pana ministra? Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pytanie jest krótkie. Rozumiem, że ponieważ wszyscy urzędnicy zaczynają w sierpniu urlopy, to można zestrzeliwać samoloty z obywatelami UE nad terytorium krajów trzecich, a UE nie zmieni w ogóle harmonogramu pracy. Nic się nie wydarzyło w tej sprawie w całej Europie i się nie wydarzy, ponieważ sierpień to są urlopy, tak?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Panie pośle, jeżeli miał pan tego typu intencje, to ja raczej odradzam, bo może się okazać, że jednak Rada Europejska zostanie zwołana. Co do tego, czy Rada Europejska zostanie zwołana, popłyną sugestie po dzisiejszym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych. Natomiast muszę też uczciwie powiedzieć, i wydaje mi się, że nasze podejście, zbieżne zresztą z podejściem czy Wielkiej Brytanii, czy także Niemiec i Francji, w sprawie zwołania nadzwyczajnej Rady Europejskiej, jest następujące: inicjatywa w tej sprawie powinna się znajdować w rękach premiera Ruttego. To premier Rutte powinien dokonywać oceny, bo nadzwyczajna Rada Europejska do czego byłaby potrzebna? Byłaby potrzebna do tego, by wyjść poza ramy sankcji nakreślonych przez ostatnią piątkową Radę Europejską. Co powiedziała piątkowa Rada Europejska? Powiedziała tak: po pierwsze rozszerzamy podstawy prawne, tak by sankcje można było nakładać nie tylko na jednostki, na osoby, ale także na podmioty gospodarcze. Po drugie Rada Europejska wezwała Radę, czyli ministrów spraw zagranicznych, do oceny, czy jest możliwe rozszerzenie tej podstawy prawnej tak, by sankcje mogły być nakładane także na tak zwanych skarbników Kremla. W tej sprawie nie było jednoznacznego rozstrzygnięcia Rady Europejskiej, a jedynie sugestia do tego, aby ministrowie spraw zagranicznych pochylili się nad tą sprawą. Po trzecie Rada Europejska wskazała na to, krótko mówiąc, że na przyszłość nie będzie już programów finansowanych przez Europejski Bank Inwestycyjny z udziałem Federacji Rosyjskiej. Państwa członkowskie zobowiązały się koordynować swoje stanowisko w procesach decyzyjnych w ramach Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, mając na względzie na przyszłość również niefinansowanie nowych projektów z udziałem Federacji Rosyjskiej. I ostatni punkt decyzji piątkowej Rady Europejskiej dotyczył postulatu ustanowienia takiej podstawy prawnej, która umożliwiałaby nakładanie sankcji na firmy, także z Europy, które podejmują inwestycje na Krymie.

Tak zostało zakreślone pole działania przez piątkową Radę Europejską. Dzisiaj ministrowie spraw zagranicznych muszą podjąć jedną decyzję – czy wypełnienie tego pola zarysowanego przez Radę Europejską treścią konkretnych aktów prawnych wyczerpuje reakcję europejską na wydarzenia, na agresję rosyjską na wschodzie Ukrainy, czy też ten katalog, o którym mówiłem, jest niewystarczający i trzeba go rozszerzyć. Jeśli ministrowie spraw zagranicznych uznają, że katalog jest niewystarczający i trzeba go rozszerzyć, to wtedy staje na agendzie kwestia nadzwyczajnej Rady Europejskiej. Ale, tak jak powiedziałem na początku, uznajemy, że inicjatywa w sprawie nadzwyczajnej Rady Europejskiej, biorąc pod uwagę to, co się wydarzyło w czwartek – zestrzelenie samolotu, na pokładzie którego było niemal dwustu obywateli Holandii – powinna być w pierwszym rzędzie w rękach premiera Ruttego. Wiemy, nie jest to tajemnicą, pan premier Rutte przemawiał wczoraj w parlamencie holenderskim, że z punktu widzenia premiera Ruttego, z punktu widzenia Holendrów, to, co jest dzisiaj czy było wczoraj absolutnym priorytetem, to odzyskanie ciał i bezpieczne ich przetransportowanie do miejsca, w którym będzie mogła być przeprowadzona identyfikacja. To jest dla nich priorytetem, a niekoniecznie nakładanie sankcji trzeciego etapu. To jest ich stan świadomości, to są deklaracje premiera Ruttego z dnia wczorajszego. I myślę, że powinniśmy to uszanować, że z punktu widzenia rodzin ofiar tej tragedii nie ma rzeczy ważniejszej od tego, by ofiary tego ostrzału w sposób godny mogły zostać zidentyfikowane i pochowane.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan przewodniczący Szczerski i pan poseł Sellin.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Proszę się nie dziwić, że o to pytam, ponieważ Rada ds. Ogólnych zwykle przygotowuje posiedzenia innych gremiów, dlatego pytam przy okazji Rady ds. Ogólnych. Rozumiem, że tę inicjatywę przejęła Rada FAC.

Natomiast proszę też zrozumieć głos obywatela UE, który mówi o tym, że jesteśmy niezadowoleni z reakcji instytucji europejskich i państw członkowskich, w tym także rządu polskiego, na to, co dzieje się na Ukrainie, bo wyjście poza pole, które było zakreślone na Radzie Europejskiej, jest proste, chociażby poprzez embargo na współpracę wojskową z Rosją. To jest rzecz, która jest oczywista w dzisiejszej sytuacji, a która nie została do tej pory podjęta, że możliwość wyjścia poza obszar tej ostatniej Rady Europejskiej jest prosta do wymyślenia, co by mogło tam być.

Naprawdę obywatele UE, i pan minister też to na pewno wie z różnych sygnałów, są coraz bardziej zirytowani zachowaniem UE i przywódców państw członkowskich w sprawie tego, co się dzieje na Ukrainie i w sprawie tego samolotu. To jest już w tej chwili prawie powszechne oburzenie obywateli. To już nie jest gra pomiędzy politykami, tylko to naprawdę jest tak, że sprawa robi się sprawą społeczną i coraz bardziej też obniżającą zaufanie do Unii jako całości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Stanowisko rządu polskiego w sprawie nałożenia embarga nie tylko na broń, ale szerzej – towary podwójnego zastosowania, jest jasne od wielu miesięcy i zbieżne z tezami wygłoszonymi przez pana posła. Ale raz jeszcze muszę przypomnieć, że decyzje w tych sprawach podejmowane są w Europie jednomyślnie. Poziom emocji moich i pana posła oraz refleksji w tej sprawie jest bardzo zbliżony.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem jeszcze dopytać o tę informację, którą pan minister nam przekazał, jakie będzie stanowisko polskiego ministra spraw zagranicznych dzisiaj na spotkaniu ministrów zagranicznych państw UE w tej sprawie, którą pan opisał. Czy te kroki, które ustalono w piątek, są wystarczające, czy też minister spraw zagranicznych Polski będzie zabiegał o to, żeby była nadzwyczajna Rada i żeby myśleć o kolejnych krokach sankcyjnych wobec Rosji w związku z tragedią, która się wydarzyła?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Minister spraw zagranicznych Polski w dniu dzisiejszym, podobnie zresztą jak i w ostatnich tygodniach, będzie wskazywał na potrzebę wprowadzenia ograniczeń w wymianie towarami podwójnego zastosowania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy dyskusję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych, która odbędzie się 23 lipca.

Pkt III – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Następne posiedzenie odbędzie się o godzinie 11.00. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.